

WIADOMOŚCI



PKM
KATOWICE sp. z o.o.

NR 2 (19) luty 2008

www.pkm.katowice.pl

Nr. rej.: Pr. 1862

Mysłowice
Park stary i nowy

STRONA • 6

Katowice
Pod koszem

STRONA • 7

POLAŁA SIĘ KREW

**Bandycki napad na autobus.
To skandal, że policja nie
potrafi zapewnić
bezpieczeństwa
pasażerom i kierowcom.**

STRONA • 3

**Tylko w
„Wiadomościach”
extra temat:**

**Śląska
minister
obcina
unijne
pieniądze
dla Śląska**

STRONA • 4

PRACA DLA BUDOWLAŃCÓW

W związku z dynamicznym rozwojem firma
nasza poszukuje obecnie pracowników na
stanowiska:

BRYGADZISTÓW

**PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH
w ZAWODACH:**

**Murarz Zbrojarz Tynkarz Cieśla Budowlany
Dekarz Elektryk Hydraulik Malarz**

Wymagania:

- min. 2 lat udokumentowanego doświadczenia zawodowego
- wykształcenie kierunkowe
- wysoka kultura osobista
- profesjonalne podejście do pracy

Oferujemy:

- stałą pracę w rozwijającej się firmie budowlanej
- atrakcyjne wynagrodzenie
- szkolenia

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie ofert zawierających list
motywacyjny oraz CV z podanym stanowiskiem jakiego dotyczy ofertana na
email: praca@pbrfenix.pl
adres: **Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe FENIX**
41-440 Mysłowice ul. Grunwaldzka 22
tel./fax 032 223 73 05

Wysyłając dokumenty prosimy o załączenie klauzuli:

"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z 2002 roku o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U. nr 101 poz. 956 ze zmianami)". Zgodnie z ustawą z dnia 29.08.97 o ochronie danych osobowych, prosimy o umieszczenie w dokumentach następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez PBR FENIX zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji".



Eugeniusz Pypłacz, Prezes Zarządu PKM Katowice



Ogrzewanie poniżej zera

Zima to najgorsza pora dla komunikacji miejskiej. Jeżeli jest mroźna, z opadami śniegu to borykamy się z korkami lub awariami autobusów, a kiedy jest łagodna, prawie w angielskiej wersji, jak do tej pory, to zaczynają się kłopoty z ogrzewaniem. Zgodnie z obowiązującymi umowami między przewoźnikiem a KZK GOP ogrzewanie kierowcy włączają, kiedy temperatura na dworze spada poniżej zera. Pasażerowie często narzekają, że w autobusach jest zimno, ale niestety, kierowcy muszą się trzymać zapisów umowy. Wiemy, że nawet jeżeli temperatura oscyluje wokół zera, to pasażerowie jadący w autobusie odczuwają zimno. Temperatura odczuwalna często jest niższa niż rzeczywistość. Chcielibyśmy zmienić ten stan rzeczy, ale nie możemy, bowiem za tę odrobinę luksusu nikt nie chce zapłacić. Naszą firmę również nie stać na finansowanie ogrzewania w autobusach, kiedy temperatura oscyluje wokół zera. Powodem tak sztywnego stanowiska PKM Katowice jest ekonomiczna rzeczywistość, czyli rosnące ceny oleju napędowego. Paliwo drożeje i firma nie może sobie pozwolić na gest wobec pasażerów. Oczywiście, najgorzej jest w najstarszych typach autobusów marki Ikarus, gdzie nawet jeżeli kierowca włączy trochę ogrzewania, to jest ono zainstalowane w przedniej części pojazdu. Pasażerowie jadący w tylnej części pojazdu są narażeni na zimno. Rozumiemy pasażerów, którzy uważają, że płacąc za bilet mogą oczekiwać lepszych warunków podróży, ale te może zmienić tylko KZK GOP zmieniając warunki umowy i odpłatności. Miejmy nadzieję, że w tym roku zima będzie nadal dla nas łaskawa i pasażerowie nie będą musieli skarżyć się na niedogrzone autobusy.

Nowe autobusy na linii Lotnisko dopiero w sierpniu

Podnosimy standard!

Linia „Lotnisko” jest bezpośrednim połączeniem komunikacyjnym między stolicą województwa a lotniskiem w Pyrzowicach. W kwietniu minie 4 lata od momentu jej uruchomienia i dziś wielu z jej pasażerów nie wyobraża sobie korzystania z lotniska bez jej istnienia.

Każdego dnia setki pasażerów korzysta z jej usług. Pomimo ostrej konkurencji na rynku ze strony małych firm przewozowych cieszy się największym zaufaniem wśród klientów. Autobusy są punktualne i kursują bez względu na warunki atmosferyczne. Obecnie linia wpisała się w krajobraz komunikacyjny regionu i nadszedł czas na podniesienie standardów usług oraz zwiększenie liczby kursów. Do tej pory linię obsługiwały trzy autobusy marki Solaris, które choć niskopodłogowe to nie najnowsze, mają już kilka lat i wymagają wymiany. Miasto Katowice, które jest współ-



Foto: K. Papoń

założycielem linii oraz współwłaścicielem PKM Katowice przekazało naszej firmie 4 mln zł na zakup nowych autobusów. Nowe wozy powinny pojawić się na linii w sierpniu. Będą to autobusy wyposażone w klimatyzację, lotnicze siedzenia, a także przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych. Nie zabraknie w nich monitoringu oraz półek na bagaże. Procedura zakupu w ramach zamówień publicznych trochę trwa i nie da się jej przyspieszyć, choć chcielibyśmy, by te autobusy ruszyły na trasy jak najwcześniej. Niestety, będzie to dopiero w połowie letniego sezonu turystycznego. Autobusów będzie pięć, co pozwoli zwiększyć liczbę kursów, a co za tym idzie jeszcze poprawić komunikację Katowic z lotniskiem. Mamy nadzieję, że pasażerowie docenią podniesienie

standardów i jeszcze częściej będą korzystać z usług linii „Lotnisko”.

- Bardzo nam zależy na rozwoju tej linii i zwiększaniu liczby kursów, bowiem chcielibyśmy, by jak najwięcej osób korzystało z komunikacji miejskiej dojeżdżając do lotniska. Mamy nadzieję, że powstanie także obiecane połączenie kolejowe. Nasze parkingi choć bardzo rozległe mogą nie pomieścić wszystkich samochodów naszych klientów. Lotnisko będzie się rozbudowywać i zwiększało swoją ofertę, a więc szybkie połączenie autobusowe z Katowicami - jest nam niezbędne - powiedział nam Artur Tomasik, Prezes Zarządu GTL S.A. MPL „Katowice” w Pyrzowicach.

Obecnie zapraszamy pasażerów do korzystania z zimowej promocji, czyli biletu dwu-

krotnego przejazdu typu otwartego za 35 zł. Promocja trwa tylko do 24 lutego. Ponadto oferujemy bilety jednorazowego przejazdu za 20 zł, jednodniowy dwukrotnego przejazdu za 28 zł, a dla dzieci w wieku od 4 do 10 lat w cenie 10 zł. Przypominamy, że dzieci do lat 4 podróżują za darmo, a przewóz bagażu jest już w cenie biletu.

Pasażerowie mogą kupować bilety u kierowcy oraz w Internetowym Systemie Sprzedaży Biletów (<https://bilety.pkm.katowice.pl/>), który umożliwia zarówno biurom podróży, jak i klientom indywidualnym zakup biletu przez Internet. Weryfikacja zakupu odbywa się u kierowcy autobusu, który posiada bezprzewodowy terminal. Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

STACJA KONTROLI POJAZDÓW



☎ 032/ 258 62 94

www.pkm.katowice.pl

Okresowe badania techniczne

- samochodów osobowych
- samochodów ciężarowych
- autobusów i ciągników

Zapraszamy: pon - pt 6⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 6⁰⁰ - 14⁰⁰



Polała się krew

przyypadkowych pasażerów

W listopadzie alarmowaliśmy, że problem chuliganów dewastujących nasze autobusy i terroryzujących pasażerów wykracza poza kompetencje i możliwości PKM. No i wykrakaliśmy. Kilka tygodni temu 20 młodych bandytów napadło w nocy na autobus linii 930. Byli ranni.

W relacjach świadków, wydarzenia z piątkowej nocy przypominają sceny z filmu sensacyjnego, albo raczej z horroru. Na parking przy ulicy Słonecznej o czwartej nad ranem podjechało kilka samochodów. Wyskoczyło z nich 20 zamaskowanych i uzbrojonych w drewniane pały młodych mężczyzn. Byli dobrze zorganizowani i przygotowani do akcji. Na przystanek przy ulicy Ściegiennego podjechał wypełniony pasażerami nocny autobus linii 930. Można się dziwić, że kurs o tak nietypowej porze cieszył się dużą frekwencją, ale trzeba pamiętać, że w piątkę o tej godzinie wracają z imprez dyskotekowicze. I to właśnie młodzież stała się celem ataku bandytów. Zatarasowali drogę autobusowi. Zaczęli wybijać szyby i wdierać się do środka. W pojeździe zapanowała panika. Chłopcy usiłowali zasłonić swoje koleżanki i dziewczyny, ale



Wiadomości PKM Katowice,
listopad 2007

Reportaż | 5

Chuligani atakują



A OSTRZEGALIŚMY

Dziesięć obyczajów. Widać to po autobusach, które uszkodzone zjeżdżają do bazy z nocnych kursów. Nie ma tygodnia, aby ktoś nie wybił szyby, albo zdemolował siedzenia. Straty idą w dziesiątki tysięcy złotych. Ale liczą się nie tylko pieniądze. Chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo kierowców i pasażerów.

Oto przykład z ostatnich dni. Niekopolskiemu jeźdźcy wjechał do przystanku Ligęza Strona. Dochodziła godzina jedenasta w nocy. Nagle rozległ się huk rozpadającej się w drobny mak szyby. Kilku pasażerów pasażer dostał odłamkami szkła. Po gwoździu tego bandyckiego wybieku nie ma śladu. Ktoś rzucił kamieniem w autobus i... „zapadł” się wśród uliczk

czek Ligęzy. To nie pierwszy i na pewno nie ostatni taki incydent. Kierowcy PKM alarmują, że chuligani organizują między sobą „awantury” polegające na tym, kiedy pierwszy obywatel w jakiś sposób się odwróci od nich, a reszta się odwróci od niego. Wybijają się w ten sposób szyby, bożę lusteczka, światła. Łożyska, kamienie, butelki. Czasami rzucają się w kierunku kierowcy, a czasami w kierunku pasażerów. Czasami biją się między so-

bie, a przy okazji obrywa się także przypadkowym pasażerom.

Najgorsze są nocne Chuligani korzystają z całkowitej ciemności, a poza tym wiedzą, że w autobusach podlega wstąpieniu nocy i nagle jest ryzyko, że mając bezzwłocznie dopaść ich i doprowadzić na komisariat.

Chuligani są do tego stopnia bezczelni, że potrafią dewastować autobus nawet w środku, podczas jazdy, w obecności kierowcy i pasażerów! Niektórzy popijają się kogniakiem i wysiłek niszczą łamy zamontowane pod siedziami pasażerów. Łożyska padają też kasowniki, obicia siedzeń, uchwyty, transportu publicznego na zwolontariatach dziwny zjawie

Spuszczając wszelką szklę nie ma.

Groźne dla autobusów i pasażerów bywają także zorganizowane grupy młodzieży wracające z imprez masowych. Chodzi przede wszystkim o pseudokibiców, polujących na pasażerów w środku autobusów. Ciężko im się wystrząsnąć, bo mają broń i są bardzo zorganizowani.

W tym roku odnotowano 7 takich zdarzeń, w lutym 8, marcu 8, kwietniu 8, maju 8, czerwcu 8, lipcu 11, sierpniu 8, wrześniu 9.

Czy można zarządzać jakimś takim zjawiskiem? PKM-u nie sta-

na zatrudnienie do kadłubowego kursu ulicznego ochrania. Trudno też wyłapać od kierowców, aby byli w superbohaterów, ponieważ ich praca polega na prowadzeniu autobusu, a nie pokonywaniu bandytów. Pięć lat temu patrolowali ich strażnicy.

23 000 zł strat

od początku roku PKM poniósł z powodu chuligańskich wybryków

nie na wiele to się zdało. Jedną z młodych kobiet została raniona odłamkami szkła. W sumie do szpitala trafiło kilkoro pasażerów feralnego kursu. Całe zajście obserwował mieszkaniec pobliskiego bloku i natychmiast zaalarmował policję. Funkcjonariusze pojawili się na miejscu zdarzenia dosyć szybko i udało im się zatrzymać Forda Fiestę. Jechał nim pięciu mężczyzn, którzy nie zdążyli nawet pochować kominarek, drewnianych pałek i metalowych prętów. Policjantom szybko udało się zidentyfikować środowisko, które zorganizowało napad. Napastnicy nie kryli zresztą przed pasażerami, że są fanami, a raczej fanatykami GKS Katowice. To nie

pierwszy i nie ostatni bandycki wybryk z udziałem pseudokibiców katowickiego klubu. Nigdy jednak ofiarami nie padały osoby, które w niczym nie mogły podpaść chuliganom, zawijającym kariki klubowymi szalikami.

Wśród zatrzymanych sprawców policjanci szybko zidentyfikowali swoich dobrych „znajomych”. Były tam osoby zamieszane w rozróbę z udziałem pseudokibiców GKS z października 2006 i maja 2007 roku. Jeden z piątki okazał się prowodyrem niechlubnej zadyrmy na derbowym meczu Rozwój Katowice – GKS. Prawdopodobnie ta sama grupa odpowiada za szereg pobić do jakich doszło w styczniu tego roku na Giszowcu. Policja powołała oczywiście specjalną grupę do ujęcia wszystkich sprawców napaści na autobus, ale na usta ciśnie się szereg pytań, dotyczących jakości pracy katowickich stróżów prawa. Przede wszystkim dlaczego w grupie tak podwyższonego ryzyka, jak pseudokibice

GKS, funkcjonariusze mają tak słabe rozpoznanie operacyjne. Jak to się dzieje, że w bardzo groźnej, dobrze zorganizowanej i licznej (20 osób!) bandzie policja nie miała swojego informatora. Bo gdyby był, na pewno przekazałby „cynk” o planowanej akcji i napaści na autobus udałoby się uniknąć nie narażając przy tym konfidenta na ujawnienie.

Żle się dzieje, że nie jesteśmy bezpieczni w środkach komunikacji publicznej. Jeżeli ktoś oberwie nocą w ciemnym zaułku w niespokojnej dzielnicy, można uznać, że sam trochę sprowokował sytuację. Kiedy kilkudziesięciu ludzi napada na wypełniony autobus w centrum miasta, to o żadnej prowokacji nie może być mowy, lecz jedynie o bezradności służb odpowiedzialnych za nasze bezpieczeństwo. W tym wszystkim jest jeszcze jedna przykry wątek. Chodzi o reputację klubu. GKS to uznana firma i prawdziwi kibice „giekcy” mogą służyć za wzór sportowego zachowania się na trybunach. Niestety, chuligani udekorowani klubowymi szalikami pracują na reputację całej społeczności sympatyków GKS Katowice.

JAN OSTOJA

Z listy kluczowych, krajowych projektów Elżbieta Bieńkowska, mieszkająca w Mysłowicach minister Rozwoju Regionalnego, wyrzuciła m.in. dotacje dla Jasnogórskiego Muzeum Skarbu Narodowego oraz programu podniesienia atrakcyjności turystycznej Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.

Minister ze Śląska obcina unijne dotacje dla Śląska

W grudniowym numerze „Wiadomości” opublikowaliśmy wywiad z minister Elżbietą Bieńkowską, jedyną osobą z naszego regionu w rządzie Donalda Tuska. Smaczku tej rozmowie dodała osoba autora. Wywiad specjalnie dla nas przeprowadził Maksymilian Kloc, syn Izabeli Kloc, śląskiej posłanki PiS, znanej z krytycznych komentarzy wobec posunięć pani minister. W rozmowie Elżbieta Bieńkowska nie kryła, że ani rodzinne Mysłowice ani cały Górny Śląsk nie mogą z jej strony liczyć na taryfę ulgową. Nikt się jednak nie spodziewał, że te zapowiedzi przybiorą aż tak drastyczny kształt. Bogusław Śmigielski, marszałek Województwa Śląskiego z ramienia Platformy Obywatelskiej, poinformował niedawno

dziennikarzy o zmianach w strategii działania Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, w którego gestii znajdują się środki unijne. Nie są to informacje miłe dla naszego regionu. Elżbieta Bieńkowska z 541 tzw. kluczowych projektów krajowych, skreśliła ponad sto. Najbardziej oberwało się województwu śląskiemu. Na dotacje straciło m.in. szanse Jasnogórskie Muzeum Skarbu Narodowego oraz Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku. Skończył się także sen o euro dla kilku wyższych uczelni naszego regionu. Przepadły projekty: Naukowo Dydaktycznego Centrum Nowych Technologii przy Politechnice Śląskiej, Śląskiego Międzuczelnianego Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych Uniwersyte-



WPKiW i klasztor jasnogórski nie dostaną pieniędzy

tu Śląskiego, Centrum Nowoczesnych Technologii Informatycznych Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Nie ruszono za to projektów uniwersytetów w Warszawie i Gdańsku. Na konferencji prasowej minister Bieńkowska wyjaśnia-

ła, że na liście zostały tylko projekty ważne dla strategii rozwoju kraju. Co ciekawe w całości uchowały się wszystkie pozycje z Programu Rozwoju Polski Wschodniej. Warto przypomnieć, że poprzednia ekipa rządząca była krytykowana przez PO



właśnie za nieuzasadnione pompowanie pieniędzy w tzw. ścianę wschodnią.

Politykę Elżbiety Bieńkowskiej tradycyjnie skrytykowała poseł Izabela Kloc.

- Apelujemy do rządu Donalda Tuska i Minister Rozwoju Regionalnego Elżbiety

Bieńkowskiej o powstrzymanie działań prowadzących do opóźnienia rozwoju naszego regionu i zagarnięcia środków unijnych przyznanych na realizację śląskich projektów – napisała Izabela Kloc w specjalnym apelu w imieniu śląskich posłów PiS.

Plany przebudowy i zmian w Katowicach są rozległe, ale czy uda się je zrealizować? Sporo zależy od środków unijnych.

Wizje czy marzenia....

Prezydent Katowice Piotr Uszok, na tegorocznym spotkaniu przedstawił dziennikarzom plany urzędu związane z przebudową Rynku, Śródmieścia oraz największymi inwestycjami w mieście. Trzeba przyznać plany są ciekawe, ale czy wszystkie uda się zrealizować? Tego nie jest pewny nawet sam prezydent, bowiem wiele z nich zależy od pozyskania dofinansowania unijnego. Na pierwszy plan wysuwa się Rynek i tereny wokół Spodka i Ronda. To jest najważniejsza sprawa. Już zapadła decyzja będzie powołany manager, który zajmie się koordynacją spraw związanych z przebudową na odcinku od Rynku do Ronda, a budynek Urzędu Stanu Cywilnego zostanie zburzony. Jest to przedsię-

wzięcie trudne logistycznie, bowiem trzeba skoordynować sprawy gruntowe, projekty oraz terminy realizacji. USC zostanie przeniesione do pałacyku przy pl. Wolności, którego remont i przystosowanie do tych celów pochłonie 11 mln zł.

- Kończymy budowę oczyszczalni ścieków Giga-Blok oraz wymianę kanalizacji w centrum. Zaczynamy remont ul. Mariackiej, Mariackiej Tylnej, blask zostaje przywrócony kościołowi Mariackiemu, a następnie ruszą prace na ul. Dworcowej, bowiem została sfinalizowana transakcja sprzedaży budynku zabytkowego dworca – wyjaśniał Piotr Uszok, prezydent Katowic.

Miasto ma też rozległe plany wobec ul. Pawła, Wodnej

i Górniczej. Część budynków należących do miasta zostanie wyburzona, a w ich miejsce mają powstać obiekty nad Bulwarami Rawy. W planach miasta jest również remont Spodka, który potrwa do 2010 r. i pochłonie 50 mln zł oraz budowa Centrum Kongresowego, który ma się znaleźć na terenach pomiędzy halą a nową siedzibą Muzeum Śląskiego. Istnieje również szansa na zmianę fasady wieżowca DOKP.

W planach miasta jest także remont sali teatralnej w Pałacu Młodzieży i udostępnienie jej widowni oraz budowa nowej siedziby NO-SPR-u. Miasto ma wspomagać katowickie uczelnie i to zarówno Uniwersytet Śląski w przebudowie gmachu po



NBP przy ul. Uniwersyteckiej, jak i Akademię Ekonomiczną w budowie Centrum Informatycznego. Do dokończenia jest także rewitalizacja Rawy oraz zagospodarowanie jej już uporządkowanych bulwarów. Nie zapomniano także o kanalizacji południowych dzielnic Katowic, czyli Panewnik i Podlesia oraz Dąbrówki i dalszej przebudowy sieci dróg w mieście. Na pewno zostanie przebudowana ulica 73. Pułku Piechoty, ale prace ruszą po przebudowie węzła na A-4. Zostanie zbudowana obwodnica osiedla Witosa oraz

łącznik między ul. Damrota i Francuską. Nie zapomniano także wspomnieć o stadionie GKS przy ul. Bukowej i planach jego modernizacji za około 48 mln zł.

- Największym wyzwaniem jest modernizacja sieci tramwajowej biegnącej przez centrum miasta. Remont torowiska zaplanowaliśmy na lata 2008-2013, ale chcemy zmodernizować tory na całej długości, czyli ul. Warszawską, 3 Maja, Gliwicką oraz al. Korfantego do Siemianowic Śląskich oraz Kościuszki i ul. Chorzowską, by linia 6 i 41 była naprawdę szybkim połą-

czaniem z Bytomiem – wyjaśniał prezydent.

Sam prezydent roztaczając wizję przed dziennikarzami zaznaczał, że realizacja niektórych z tych projektów zależy od otrzymania funduszy unijnych. Katowiczanie mają nadzieję, że większość z tych planów uda się zrealizować i jeżeli tak się stanie, to wówczas Katowice z nowoczesnym Rynkiem, Spodkiem, Centrum Kongresowym i Muzeum Śląskim oraz siecią dróg i może w końcu nowym dworcem PKP staną się miastem godnym noszenia miana stolicy metropolii.

Zapomnieliśmy, jak bawić się z klasą

Jeszcze kilka lat temu karnawał był czasem, kiedy elitarne środowiska organizowały bale, na których wypadało bywać. Gazety miały później kogo obgadywać i oceniać. Z niejasnych powodów ta tradycja w naszym regionie zamiera. Jedynym miejscem, gdzie lokalne elity pokazały, jak można się bawić i wyróżnić ze swojego grona liderów, okazał się Mikołów.

Kilka lat temu za jedną z najważniejszych imprez towarzyskich w naszym regionie uchodził bal organizowany przez „Dziennik Zachodni”. Wręczano podczas niego dziennikarskie nagrody „miodów i chrzanów”. Ludzie z pierwszych stron gazet czekali na werdykt z niepokojem. Teraz mają stosunek do tego raczej obojętny. „Miody i chrzany” stają się z roku na rok imprezą coraz bardziej wewnątrzredakcyjną.

Na organizację prestiżowych imprez karnawałowych nie decydują się Urząd Wojewódzki ani Marszałkowski. Także urzędy miast w naszym regionie przez cały styczeń myślały raczej o poście, zamiast o karnawale. Kuleją głośne niegdyś bale środowiskowe. Nie bawią się już prawnicy, lekarze, architekci. Jako gazeta głęboko ubolewamy z takiego obrotu sprawy. Czy-



Mikołowanie Roku

telnicy przecież lubią przeglądać rubryki towarzyskie.

Jedynym rodzynkiem w tym dosyć ponurym cieście okazał się Mikołów. Pod koniec karnawału odbył się w tamtejszym Domu Kultury bal, podczas którego po raz jedenasty wręczano statuetki Mikołowanina Roku. Impreza była przednia. Na parkiecie

brylował Marek Balcer, burmistrz miasta. Najbardziej efektownie prezentował się oczywiście w ramionach swojej małżonki, która zademonstrowała odważną kreację z głęboko wyciętymi plecami.

Podczas balu wręczono statuetki Mikołowanina Roku. Otrzymali je:

- Wiesław Socha, prezes

chóru „Harmonia” oraz dyrygent Elżbieta Krusz

- Dorota Podlodowska-Graczyńska, dziennikarka telewizyjna

- Izabela Kloc, posłanka
- Henryk Czicha, pomysłodawca i trener Centrum Terapii Jąkania

- Maciej Malicki za powieść „Kogo nie znam”.

Młodzież naszego regionu, a szczególnie rodzinnych Mysłowic, a jeszcze konkretniej mieszkające tutaj dziewczyny oszalały na punkcie Rafała „Tito” Kryła, największej osobowości programu „You can dance”.

Tito - superidol

Przystojny tancerz, a wcześniej mistrz ju-jitsu awansował ostatnio do rangi najbardziej rozpoznawalnej postaci w Mysłowicach. Zasługuje na uwagę fakt, że sam bohater całego zamieszania zachowuje umiar wobec swojej popularności. Jest skromny, spotyka się z młodzieżą mysłowickich szkół, zorganizował mikołajkową imprezę charytatywną w hali na Bończyku.

- Warto się starać i cały czas dążyć do wyznaczonego celu. Nasza ciężka praca kiedyś na pewno zostanie zauważona i los się do nas uśmiechnie. Gdy wyrzucano mnie drzwiami, to wchodziłem oknem i cały czas próbowałem dalej. Wiedziałem i czułem, że w końcu uda mi się coś osiągnąć. I tak się stało – mówi „Tito” w wywiadzie do młodzieżowego dodatku do „Życia Mysłowic”.

Ten chłopak zasługuje na to, aby być idolem. Teraz myśli o założeniu swojej prywatnej szkoły tańca. Nie wiadomo na razie gdzie powstanie. Są dwa warianty – Mysłowice albo Tychy.



Myslovitz im starsze, tym lepsze

Śląskie telekamery

Nagrody tygodnika „Tele Tydzień” uchodzą za najbardziej prestiżowe w polskiej branży medialnej. Gazeta zorganizowała plebiscyt po raz 11. O jego popularności wśród widzów i czytelników świadczą najlepiej liczby głosów, które padały na laureatów. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach ubierali nawet ponad sto tysięcy głosów. Dla nas, widzów ze Śląska, miłą informacją są nazwiska z naszego regionu na pierwszych miejscach prestiżowych kategorii. Złotą „telekamerę” za całokształt otrzymał Kamil Durczok, najpopularniejszy w Polsce prezenter telewizyjny, gwiazda TVN,

który medialną karierę rozpoczął w katowickiej telewizji regionalnej. Uroczystą galę, podczas której wręczano nagrody, zdominowali wyróżnieni w kategorii „muzyka”. Wygrał katowicki zespół Feel, prawdziwe odkrycie ubiegłorocznego sezonu muzycznego. Naszym muzykom udało się pokonać nawet Dodę, bez której udziału nie dzieje się nic w polskim showbiznesie. Wśród nominowanych pięciu wykonawców znalazł się także zespół Myslovitz. Akurat w tym nie ma nic dziwnego, ponieważ ekipa Artura Rojka zgarnia prestiżowe nagrody i wyróżnienia od dobrych dziesięciu lat.

Gliwicki desant

W poprzednich numerach „Wiadomości” pisaliśmy o zadaniach i planach Górnośląskiego Związku Metropolitalnego. Wspominaliśmy też, że jeżeli GZM ma spełniać pokładane w nim nadzieje, musi zbudować solidną strukturę organizacyjną. I to się zaczyna dziać, chociaż nie brak przy tej okazji różnych plotek i spekulacji dotyczących spraw kadrowych. Wiadomo, że liderem Związku jest Piotr Uszok, prezydent Katowic. Spodziewano się, że ważni etatowi pracownicy biura zostaną wybrani spośród grona zaufanych mu osób. Tymczasem dyrektorem GZM został Piotr Popiel, były ważny pracownik gliwickiego magistratu. Posadę rzecznika prasowego tej instytucji otrzymał z kolei Krzysztof Krzemień-

ski, zaufany rzecznik prasowy Janusza Moszyńskiego, byłego marszałka Województwa Śląskiego, kiedyś wiceprezydenta Gliwic. Trzeba trzymać kciuki za to, aby współpraca między wszystkimi strukturami układała się, jak najlepiej, ponieważ na rozwoju GZM zależy przecież wszystkim mieszkańcom regionu. Trudno jednak nie zauważyć, że urzędowanie dyrektora zaczęło się zgrzytu, uważnie odnotowanego przez media. Otóż Piotr Popiel zadysponował kupno dla siebie samochodu służbowego za 120 tysięcy złotych. Pomysł nie przeszedł, ponieważ na taką rozrzutność oburzyli się prezydenci miast, którzy tworzą zarząd GZM. Sam Piotr Uszok jeździ Skodą Super B, która po rabatach kosztowała 80 tys. złotych.

Remontowa rewolucja...



O zamontowaniu elektronicznego systemu głosowania w sali sesyjnej pisaliśmy w ostatnim numerze „Wiadomości”. Ale na tym nie koniec. Takich remontów nie było w mysłowickich magistracie już od ponad 20 lat. Na pierwszy ogień poszły dwa wydziały przy ulicy Powstańców: Wydział Gospodarki Gruntami oraz Dochodów Miasta. W tym samym budynku trwa też odnawianie pomieszczeń portierni oraz toalet. Klientów odwiedzających magistrat nie powinno więc zdziwić budowlane zamieszanie trwające na parterze Urzędu Miasta. Zakończony natomiast został remont willi przy ulicy Strumińskiego. Kiedyś mieściła się tam tyl-

ko sala ślubów, a biura Urzędu Stanu Cywilnego pracowały przy ulicy Krakowskiej. Teraz cały USC ulokował się przy Strumińskiego.

...i lada moment parking

W ostatnich dniach stycznia został rozstrzygnięty przetarg na budowę parkingu przy ulicy Strażackiej. Osobom załatwiających sprawy w mysłowickim magistracie nie trzeba tłumaczyć, jak ważna jest to inwestycja. Parking przy placu Wolności w godzinach urzędowego szczytu bywa zazwyczaj zajęty. Przy Strażackiej będzie mogło stanąć 56 samochodów.

W centrum Mysłowic powstanie teren piknikowy-rekreacyjno-sportowy z prawdziwego zdarzenia. Z bezpiecznymi miejscami do organizacji imprez rodzinnych, wyremontowaną muszlą koncertową, hotelem, a w przyszłości z możliwością popłynięcia kajakiem nurtem Czarnej Przemszy.

Park Zamkowy stary i nowy

To najbardziej wyczekiwana inwestycja w centrum miasta. Największy park w Mysłowicach przez lata popadał w ruinę. Nie ma w tej chwili sensu narzekać na zaniedbania poprzednich ekip zasiadających w magistracie. Na razie jest, jak jest, ale będzie inaczej. W Wydziale Planowania i Rozwoju Miasta został opracowany kompletny program rewitalizacji Parku.

- Chcemy, aby Park Zamkowy spełniał funkcję rekre-

acyjno-sportową. Nie interesują nas drobne kosmetyczne zmiany. Przyjęliśmy wariant jakościowy, co oznacza, że prace zostaną rozłożone na lata – mówi Wojciech Stalmach, naczelnik wydziału PiR.

Najodleglejsze w czasie, ale zarazem i najambitniejsze plany zakładają, że za kilkanaście lat Czarna Przemsza otrzyma trzecią klasę czystości wody, a jej nurtem będą się odbywać kajakowe spływy. Może tak się stać

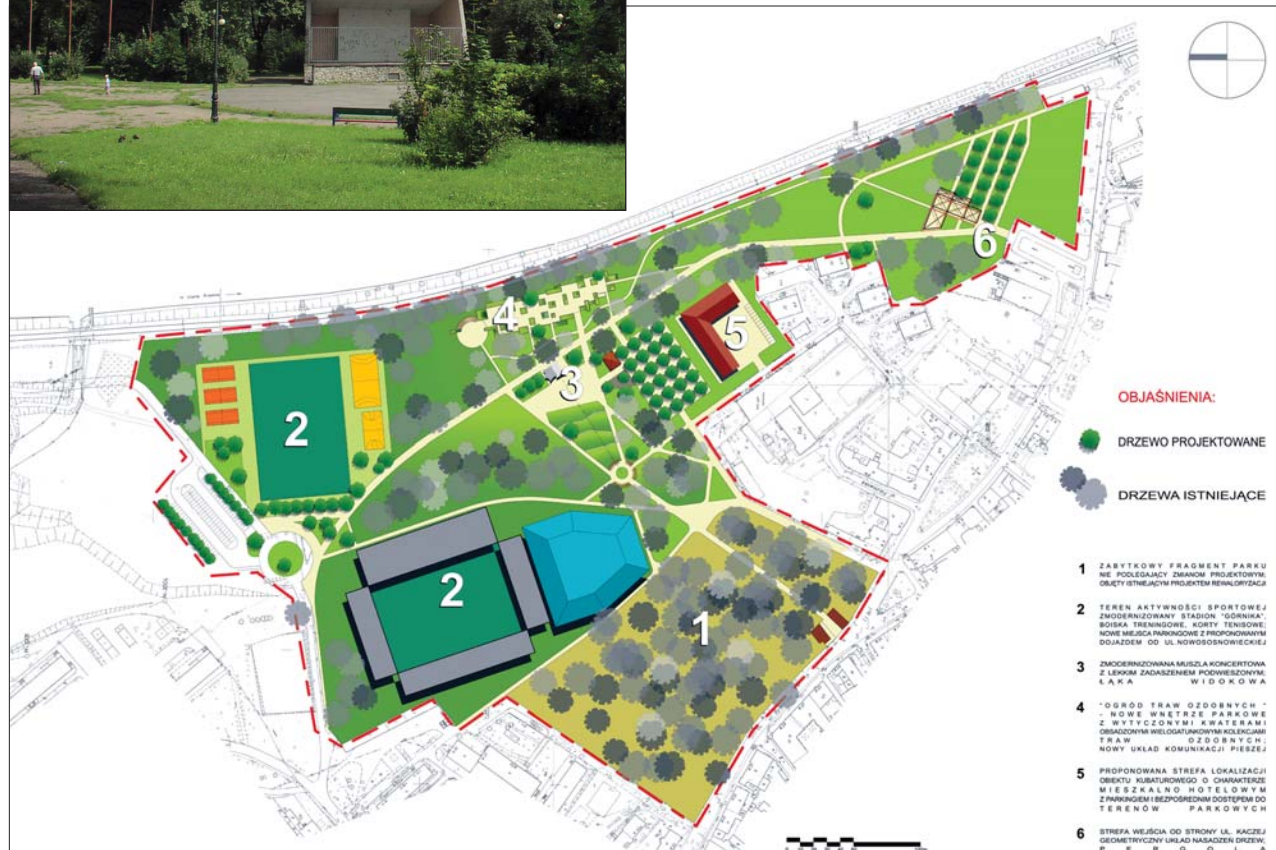
dzięki udziałowi Mysłowic w międzygminnym programie „Przemsza – nasza rzeka”. Ale to odległa przyszłość. A co w najbliższym czasie?

Miejscy architekci podzielili park na pięć stref: zabytkowy fragment nie podlegający zmianom projektowym, teren aktywności sportowej, czyli zmodernizowany stadion Górnika 09, teren wokół muszli koncertowej z ławką widokową, ogród traw ozdobnych oraz teren o charakterze mieszkalno-hotelowym. Każda ze stref będzie modernizowana osobno.

Po przeprowadzeniu wszystkich prac modernizacyjnych mieszkańcy Mysłowic nie poznają Parku.

Zarośnięta chaszczami górką usytuowaną za muszlą koncertową zamieni się w ławkę widokową. Idealne

miejsce na piknik w ciepłe dni. Będzie stąd widać zmodernizowaną, lekko zadaszoną muszlę koncertową, przypominającą podobny obiekt w Ustroniu. Nieco dalej, tam gdzie teraz rozciąga się teren zdewastowanych brodzików i uliczek, powstanie ogród traw ozdobnych. Zasadzone tam zostaną rośliny z różnych zakątków świata. Na tym nie koniec rewolucji. Na terenie Parku powstanie hotel, który będzie mógł służyć widzom i sportowcom korzystającym z wyremontowanego kompleksu sportowego Górnika 09. Stadion zyska nową murawę i trybunę. Na całość prac trzeba będzie wyłożyć kilka, a może kilkanaście milionów złotych, ale raczej nie ma już wątpliwości, że one ruszą. Prawdopodobnie już na początku przyszłego roku.



Czesław Kwieciński

Honorowy obywatel Mysłowic

Czesław Kwieciński, legendarny zapaśnik przez najlepsze lata swojej kariery związany z klubem Olimpia-Siła Mysłowice został wyróżniony tytułem honorowego obywatela Mysłowic. Specjalnie dla Czytelników „Wiadomości” – pamiątkowa pocztówka z autografem Mistrza.



URZĄD MIASTA MYŚLOWICE

Powstańców 1, 41-400 Mysłowice; Tel.: (032) 31 71 100; Fax:(032) 22 22 565; E-mail: um@myslowice.pl; www.myslowice.pl
Godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 17.00 - w soboty od 8.00 do 13.00

W „Spodku” zostanie rozegrana runda finałowa mistrzostw Europy koszykarzy w 2009 roku

Katowice pod koszem



Spodek idealnie nadaje się do rozgrywania takich zawodów - mówi Nar Zanolin. Pierwszy z lewej prezydent Piotr Uszok

Katowickie Centrum Sztuki Filmowej przez jeden dzień pełniło rolę stolicy europejskiej koszykówki. Na uroczystej Gali inauguracyjnej przygotowania do Mistrzostw Europy w Koszykówce Mężczyzn – Eurobasket 2009 gościli m.in.

Prezes FIBA Europe (Europejskiej Federacji Koszykówki) George Vassilakopoulos oraz Sekretarz Generalny tej Federacji Nar Zanolin.

Znamienitych gości powitał Prezes Polskiego Związku Koszykówki senator RP

Roman Ludwiczuk oraz gospodarz imprezy Prezydent Katowic, Piotr Uszok.

Uroczystość na wzór meczu koszykówki podzielona została na 4 części (kwarty) przedzielone popisami cheerleaderek Trebla Sopot.

Pierwsza kwarta była wprowadzeniem w tematykę Mistrzostw Europy Eurobasket 2009. Głównym motywem drugiej kwarty (jak i całej imprezy) było oficjalne odsłonięcie logo turnieju. Trzecia kwarta została poświęcona prezentacji 7 miast gospodarzy imprezy, natomiast podczas ostatniej części zostali uhonorowani przedstawiciele sponsorów Dominet Bank Ekstraligi.

Jesteśmy przekonani, że impreza zostanie przeprowadzona w perfekcyjny sposób. Pozostaje nam tylko trzymać kciuki za naszych koszykarzy. Nie jest żadną tajemnicą, że naszym basketbaliściom nie wiedzie się ostatnio najlepiej. Do 2009 roku jest jeszcze trochę czasu na odzyskanie formy i pokazanie klasy. Po ubiegłorocznych finałach Ligi Światowej „Spodek” uchodzi za kultowe miejsce dla fanów siatkówki. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w naszej, „odlotowej” hali zagościła jeszcze jedna dyscyplina sportu.

Ale hala!



Ponad półtora tysiąca mieszkańców Katowic przybyło na otwarcie Kompleksu Sportowego „Szopienice”. Przyjechał też wiceminister Grzegorz Schetyński. W inauguracyjnym meczu koszykówki Polacy pokonali Słowaków 85 do 74.

Kompleks sportowy „Szopienice” to nowoczesna hala sportowa z widownią na ponad 1200 kibiców, przystosowana do rozgrywania meczu w futsalu, koszykówkę, piłkę ręczną i siatkówkę, a także do rozgrywania zawodów w podnoszeniu ciężarów. W hali mieści się w pełni wyposażona, profesjonalna siłownia z przeznaczeniem dla szopienickich sztangistów, oraz dwa pełnowymiarowe boiska ze sztuczną nawierzchnią do piłki nożnej oraz korty tenisowe.

Uroczystości otwarcia hali towarzyszył turniej w futsalu. W rywalizacji wzięły udział reprezentacje Jango Katowice, Urzędu Miasta oraz reprezentacji Szopienic. Pierwszą bramkę strzelił Krzysztof Pieczyński, zawodnik reprezentujący katowicki Magistral. Turniej wygrała drużyna Jango Katowice złożona

z działaczy i sympatyków katowickiego klubu, który od tego roku będzie trenował i rozgrywał mecze w hali w Szopienicach. Drugie miejsce zdobyła reprezentacja Urzędu Miasta Katowice w skład, której weszli radni, urzędnicy oraz funkcjonariusze straży miejskiej. Reprezentacja Szopienic, jak na gospodarzy przystało, wykazała się wielką gościnnością zajmując trzecie miejsce w turnieju.

Wielkie świętowanie z okazji oddania do użytku hali sportowej „Szopienice” trwało także w niedzielę. Po przecięciu wstęgi, dokonanego wspólnie przez wicepremiera Grzegorza Schetyńskiego, Prezydenta Miasta Katowice Piotra Uszoka, Prezydenta Międzynarodowej Federacji Koszykówki Strefy Europejskiej George'a Vassilakopoulos'a, Sekretarza Generalnego FIBA Europe Nar'a Zanolin'a oraz Prezesa Polskiego Związku Koszykówki Romana Ludwiczuka, rozegrany został towarzyski mecz pomiędzy reprezentacją Polski, a Słowacji, który zainicjował działalność sportową hali. Polska kadra pokonała naszych południowych sąsiadów 85 do 74.

Powstał Park Przemysłowy „Euro – Centrum” w Katowicach i Chełmie Śląskim

940 nowych miejsc pracy

Misją Parku Przemysłowego „Euro-Centrum” jest podniesienie konkurencyjności przedsiębiorstw poprzez udostępnienie im nowoczesnej infrastruktury technicznej, pomoc we wdrażaniu nowoczesnych technologii i realizacji inwestycyjnych przedsięwzięć.

W wyniku realizacji projektów Park Przemysłowy udostępni, w szczególności małym i średnim przedsiębiorstwom, około 15 tys. metrów kwadratowych nowoczesnych powierzchni biurowych, usługowych, wystawienniczych, magazynowych i produkcyj-

nych. Planuje się, że firmy działające na terenie Parku utworzą 940 miejsc pracy. Inwestycja realizowana jest w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw (lata 2006 – 2008), Działanie 1.3 „Tworzenie korzystnych warunków dla rozwoju firm”.

Idea utworzenia Parku Przemysłowego powstała na początku 2005 roku z inicjatywy zarządu Spółki „Euro-Centrum”. Współdział w realizacji projektu zadeklarowały Miasto Katowice oraz Gmina Chełm Śląski. Partnerstwo samorządów lokal-

nych umożliwiło inwestorowi ubieganie się o dofinansowanie inwestycji ze środków publicznych.

Wartość całkowita projektów wynosi ponad 62 miliony złotych.

Część Parku Przemysłowego „Euro-Centrum” powstanie w Chełmie Śląskim, gdzie zostanie wybudowany nowy budynek o powierzchni 705 metrów kwadratowych.

Park Przemysłowy „Euro-Centrum” zbuduje m.in. budynek, w którym będą miały siedziby firmy zajmujące się poszanowaniem energii.

Zasadnicza część Parku zlokalizowana jest w Katowic-

ach – Ligocie, na terenach przemysłowych po byłych Zakładach Aparatury Chemicznej WIMACH. Realizacja projektu doprowadzi do rewitalizacji istniejących tam, zdegradowanych obiektów. „Do życia” zostanie przywróconych siedem budynków oraz powstaną dwa nowe. Teren Parku zostanie uzbrojony w infrastrukturę techniczną oraz funkcjonalnie zagospodarowany.

Park Przemysłowy „Euro-Centrum” Sp. z o.o. zamierza aktywnie współpracować z pozostałymi strukturami wspierającymi rozwój przedsiębiorczości na terenie województwa

śląskiego. Jako jeden z inicjatorów podmiot zarządzający Parkiem przystąpił do Śląskiej Sieci Inkubatorów, Parków Przemysłowych i Technologicznych. Sieć będzie współpracować w zakresie:

1) Opracowania i wdrożenia wspólnego programu marketingowego

2) Opracowania i wdrożenia standardów usług doradczych

3) Wymiany informacji dotyczących możliwości pozyskiwania dofinansowania oraz realizacji wspólnych projektów i przedsięwzięć mających na celu wspomaganie rozwoju młodych firm innowacyjnych, ze szczególnym wykorzystaniem szans pojawiających się wraz ze zbliżającym się kolejnym okresem

programowania polityki regionalnej Unii Europejskiej.

4) Organizowanie programów wymiany doświadczeń między firmami funkcjonującymi w naszych inkubatorach i parkach technologicznych.

5) Nawiązywanie i prowadzenie efektywnej współpracy z ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą oraz innymi instytucjami wspierającymi innowacje.

6) Utworzenie wspólnej bazy doradców – ekspertów z dziedzin zarządzania, prawa i finansów oraz procesów wdrażania nowych technologii.

7) Organizacji wspólnych przedsięwzięć poprawiających wizerunek i wzmacniających pozycję naszego regionu jako Kreatywnego Regionu Innowacyjnego.



URZĄD MIASTA KATOWICE

40-098 Katowice, ul. Młyńska 4; Tel. 032 259 39 09; Fax 032 253 79 84; E-mail: Urzed_Miasta@um.katowice.pl; www.um.katowice.pl
Godziny otwarcia: pn. 7:30 - 17:00, wt. 7:30 - 15:30, śr. 7:30 - 13:00, cz. 7:30 - 17:00, pt. 7:30 - 15:30

Krzyżówka

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A													6		
B															
C															
D			2												
E													3		
F				5											
G															
H															
I			9												
J	8														
K															
L					1										
Ł															4
M															
N					10					7					



Hasło krzyżówki:

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Poziomo: A9 - Falista Lub żółtozielona w klatce, B1 - Tytuł opery G.Verdiego z 1851r., D7 - W liturgii katolickiej: śpiewane nabożeństwo wieczorne, odprawiane zazwyczaj w nie-

dziale i dni świąteczne, E1 - Odpad z tartaku, F8 - Fundamentalista, człowiek ściśle przestrzegający zasad wyznawanej wiary, ideologii itp., H1 - Ogólnie format, gabaryty czegoś, K1 - Lekkie, mało wilgotne ciasto z utartych z cukrem żółtek i piany z białek oraz niewielkiej ilości mąki, Ł1 - Pozbawienie lub utrata przychylności, niezyczliwość, N1 - Zwis męski bardziej fachowo, N8 - Urządzenie służące do treningu, imitujące warunki

zbliżone do rzeczywistych; symulator.

Pionowo: 1A - Gleba pod nogami, 1H - Zaciąg do wojska, 2E - Oręż rogaciny, 3A - Zimowe mieszkanie Eskimosa, 3H - Obszar wokół gwiazdy, w którym warunki fizyczne i chemiczne umożliwiają istnienie życia, 4E - Powtarzające się okresowo zjawiska, wydarzenia, czynności, 5A - Jelit lub potrawa z jelit wołowych bądź cielęcych, 5H - Żyjąca dziko kaczka o brązowoszarym upierzeniu,

6E - Ekscentryczny kapitan okrętu podwodnego powieści Verne'a -Tajemnicza wyspa, 6Ł - Część meczu tenisowego, 7A - Gł. Miasto Grecji, 7H - Nabój bez pocisku, 8F - Lubi stanąć w gardle, 8Ł - Piłka za boiskiem, 9A - Orne lub podbramkowe, 10D - Surowiec do wyplatania koszy lecz nie wiklina, 11A - Przewrót wojskowy, 13A - Fordanser, płatny partner do tańca, 15A - Masyw górski Ameryki Łacińskiej, 15 - Okładka akt.

Nagrody

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru płytę Kasi Nosowskiej wylosowała Iwona Palczewska z Sosnowca.

W tym miesiącu nagrodą w konkursie jest płyta Dody z autografem artystki.

SUDOKU

	7			4		6
1		3			7	
	8		2	9		1
			7		5	
4		9	8		6	1
			4			
	2			5	3	
		8			3	6
	9					

Zasady gry w sudoku są banalnie proste, ale sama gra już może taka nie być. Szczególnie, jeśli spróbuje się szczęścia na trudniejszych planszach.

Gra polega na wypełnieniu planszy cyframi od 1 do 9 w ten sposób, aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie, oraz w każdym sektorze 3x3 oznaczonym pogrubioną linią, znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra. Innymi słowy w żadnej kolumnie, wierszu, lub oznaczonym sektorze nie może powtórzyć się dwa razy ta sama cyfra.

Horoskop

Wodnik (20 I – 19 II)

Obecna pora roku nie sprzyja Wodnikom. Lubicie wodne igraszki, ale nie w zimowych warunkach. Jesteście już myślami na wakacyjnych plażach Bałtyku, albo jakiegoś cieplejszego morza. Nie zamyślcie się jednak za głęboko, bo życie sprowadzi Was szybko na twardy ląd.

Ryby (20 II – 19 III)

Ten sam problem, co z Wodnikiem. Większość Ryb lubi pływać i ślizgać się pod lustrem wody, ale w zimie można zderzyć się z lodową pokrywą. W najbliższym czasie nie ma łatwych wyborów dla Ryb. Trzeba zmierzyć się z brutalną rzeczywistością.

Baran (20 III – 20 IV)

Cokolwiek nie zrobisz, będzie dobrze. Gwiazdy Ci sprzyjają. Prawdopodobnie podejmiesz jakąś pochopną decyzję, ale konsekwencje rozejdą się po kościach. Jedyny problem w tym, że ktoś na tym ucierpi.

Byk (21 IV – 20 V)

Ostro przez do przodu, ale taka jest już natura Twojego zodiakalnego patrona. Nie zapominaj jednak, że nawet Byka można poskromić. Taka sytuacja może Ci się przytrafić w najbliższym czasie. Pilnuj się i nie szarżuj.

Bliźnięta (21 V – 20 VI)

Bliźniaki mają dosyć delikatną naturę i powinny się szanować. Chodzi nie tylko o zdrowie fizyczne, ale także o stan psychiki. Dobrych rad, aby się nie stresować, nikt w tych czasach nie traktuje poważnie. Ale w tym wypadku trzeba to potraktować nie jako sugestię, lecz jako poważne ostrzeżenie.

Rak (21 VI – 21 VII)

Każdy rak idzie wspak. W Twojej sytuacji należy to przysłowie interpretować tak, że każdy rak (przynajmniej zodiakalny) idzie pod prąd. Dobrze się zastanów, czy warto. Przynajmniej do końca zimy. Aby pokonać czekające Cię przeszkody musisz zbierać trochę więcej sił.

Lew (22 VII – 21 VIII)

Zapominasz, że ryku króla dżungli boją się inne zwierzęta, ale niekoniecznie myśliwi. Ktoś na Ciebie poluje i wszystko wskazuje na to, że może trochę namieszać w Twoim życiu osobistym. Jeżeli nie dogadasz się z przeciwnikiem, będziesz mieć problem.

Panna (22 VIII – 22 IX)

Dobrze się sprawujesz w ostatnich miesiącach i spotka Cię za to nagroda. Gwiazdy nie wiedzą do końca, czy chodzi bardziej o życie zawodowe, czy też o osobiste. W tej sytuacji nie zaszkodzi, abyś wszystkie Panny w obu tych dziedzinach trzymały dotychczasowy fason.

Waga (23 IX – 22 X)

Ostatnie ostrzeżenie od losu niestety nic Cię nie nauczyło. Musisz pamiętać, że każdy drobiazg, każda błahostka, o których natychmiast zapominasz, może mieć wpływ na Twoje życie. Możesz się spodziewać, że nieistotna sprawa z przeszłości nabierze teraz dużego znaczenia.

Skorpion (23 X – 21 XI)

Masz farta. Z tym znakiem, w zodiakalnych spekulacjach rzadko kiedy wiąże się fortuna, ale tym razem będzie inaczej! Naprawdę pojawi się szansa na zarobienie (albo otrzymanie) sporej gotówki. Ale szczęściu musisz pomóc. Bądź szczególny w stosunku do pracodawcy.

Strzelec (22 XI – 20 XII)

Chyba strzeliłeś sobie ostatnio gola samobójczego. Intrygi nie przyniosły skutku, a osoba której chciałeś dokuzyć, tryumfuje. Musisz się pozbierać i wyciągnąć naukę na przyszłość. Nie atakuj bez powodu, a jeżeli już musisz, to zachowaj się jak komandos, który atakuje raz, a dobrze.

Koziorożec (21 XII – 19 I)

Jesteś zodiakalnym rogaczem, ale w życiu Twoje sprawy sercowe układają się dokładnie na odwrót. Przynajmniej teraz tak się dzieje i są dobre rokowania na najbliższych kilka miesięcy. Parter (partnerka) Cię kocha i nawet na myśl o żadnych zmianach. Ale pamiętaj! Takie uczucia trzeba pielęgnować.

WIADOMOŚCI PKM

Wydawca:
Przedsiębiorstwo Komunikacji
Miejskiej w Katowicach sp. z o.o.

Adres redakcji:
ul. Mickiewicza 59,
40-085 Katowice,
tel.: 032 258 80 71 w. 337

Redaktor naczelny:
Beata Leśniewska

Skład:
PRB Fenix, tel.: 032 223 73 05

Druk:
Agora Poligrafia S.A.

Za treść ogłoszeń redakcja
nie odpowiada.